

Sygn. akt II CSK 330/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółki komandytowej w P.

przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. , dawniej P. Spółka z
ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo - akcyjna w P.
o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 grudnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał oczywistą zasadność skargi oraz występowanie na jej tle istotnych zagadnień prawnych. Skarga nie jest oczywiście uzasadniona - lektura zaskarżonego wyroku nie dowodzi oczywiście nieprawidłowego wyłożenia czy zastosowania prawa. Wszystkie cztery zgłoszone w niej istotne zagadnienia prawne sprowadzają się w istocie do jednej kwestii: czy inwestor odpowiada wobec podwykonawcy, jeżeli w toku realizacji przez niego prac przedsiębiorstwo podwykonawcy zostanie wniesione aportem do spółki, która to spółka dalej prowadzi prace i czy w takiej sytuacji, celem utrzymania odpowiedzialności, niezbędne jest ponowne poinformowanie inwestora przez wykonawcę o nowym podwykonawcy. Problem ten rzeczywiście jest interesujący. Coraz częściej można zresztą dostrzec problemy na tle transakcji w mechanizmie APA (związanych z przeniesieniem przedsiębiorstwa), których nie ma przy prowadzących do bardzo podobnych skutków transakcji w mechanizmie SHA (wykorzystujących konstrukcję przekształcenia podmiotu, a więc utrzymujących tożsamość podmiotową). Rzeczywiście w stanie faktycznym tej sprawy *de iure* doszło do zmiany podmiotowej podwykonawcy: skutek wniesienia aportem przedsiębiorstwa przez pierwotnego wykonawcę do spółki, to właśnie spółka stała się nowym podwykonawcą. Jednocześnie *de facto* nic się nie zmieniło, bo pierwotny podwykonawca został wspólnikiem tej spółki, a prace w takim samym zakresie były wykonywane w ramach działania tego samego przedsiębiorstwa. Szczególny reżim odpowiedzialności inwestora przewidziany w art. 647¹ k.c. wymaga, aby takie przypadki traktować jak zmianę podwykonawcy – powołany przepis ma nie tylko na celu chronić interesy podwykonawców, lecz również inwestora. Stąd w takich przypadkach należy uznać, że doszło do zmiany osoby podwykonawcy, zatem wykonawca powinien w trybie tego przepisu poinformować inwestora o tej zmianie

i dopiero zgoda na to inwestora doprowadzi do jego odpowiedzialności za wynagrodzenie dla nowego podwykonawcy. Dlatego trzeba stwierdzić, że *ex lege* odpowiedzialność inwestora nie rozciąga się na przejemcę długu podwykonawcy, przy czym nie ma znaczenia, w jaki sposób inwestor wyraził zgodę na podwykonawcę. Te problemy nie wymagają jednak rozstrzygnięcia na tle tej sprawy. W jej stanie faktycznym można bowiem przyjąć, że inwestor wyraził dorozumianą zgodę na nowego podwykonawcę - spółkę, do której aportem wniesiono przedsiębiorstwo pierwotnego wykonawcy. Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego (zwłaszcza wyrok z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 327/14, niepubl.) uznanie, że taka zgoda została wyrażona, zależy od interpretacji zachowań inwestora. W szczególności może o tym świadczyć jego wiedza o obecności pracowników podwykonawcy na placu budowy czy kontakt z podwykonawcą. Tak było w tej sprawie, gdzie w zasadzie całość prac została wykonana przez spółkę. Co więcej, inwestor otrzymywał od tego podwykonawcy aż trzykrotnie wymagane przez umowę między inwestorem a generalnym wykonawcą oświadczenia podwykonawcy o stanie jego rozliczeń z wykonawcą. Należy zatem przyjąć, że inwestor aktywnie *per facta concludentia* wyraził zgodę na nowego podwykonawcę, zresztą ściśle związanego z dotychczasowym. Wskazane istotne zagadnienia prawne, choć teoretycznie niewątpliwie istotne, na tle tej sprawy nie powstały.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.